CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

№ 53. WARSZAWA, Poniedziałek 22 lutego 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

We wtorek gabinet Tardieu przedstawi się parlamentowi

PREMJER POZOSTAJE NA CZELE DELEGACJI GENEWSKIEJ

PARYŻ (PAT). W dniu dzisiejszym Tardieu rozpoczyna urzędowanie na Quai d'Orsay.

PARYŻ (PAT). Delegacja francuska na konferencję rozbrojeniowa będzie miała obecnie skład następujący: **Tardieu**, Paul-Boncour, Jean Fabry, Pietri i Reynaud. Tardieu opuści Paryż we wtorek wieczorem, po przedstawieniu się nowego gabinetu w obu izbach parlamentu. Tardieu zamierza udawać się do Genewy za każdym razem, gdy okaże się tego potrzeba. Wtorkowa **deklaracja** gabinetu będzie zredagowana w dniu dzisiejszym. Ma ona być bardzo zwięzła i **dotyczyć ma głównie polityki zagranicznej, podkreślając ciągłość tej polityki zarówno w sprawach konferencji rozbrojeniowej**, jak i w sprawach **reparacyjnych.** W zakresie polityki wewnętrznej nowy rząd będzie domagał się niezwłocznego uchwalenia zrównoważonego budżetu, przyczem dopiero po powzięciu tej uchwały może być mowa o ustaleniu terminu nowych wyborów. Przypuszczają, że nowy gabinet ma zapewnioną większość około 50 głosów.

PARYŻ (PAT). „Echo de Paris" donosi, że o ile posiedzenie izby przeciągnęłoby się we wtorek po za godzinę odjazdu ostatniego expresu do Genewy, to Tardieu poleci uruchomić specjalny pociąg, który umożliwi mu wyjazd do Szwajcarji, tak, aby w środę mógł być obecny na posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej.

Gwałtowne walki pod Szanghajem

TOKIO (PAT). Według urzędowych informacyj operacje pod Szanghajem mają za zadanie odeprzeć 19-ą armję chińską na linję w odległości 20 km. od linji obecnego frontu i będą wymagały dla przeprowadzenia tego planu około tygodnia czasu, poczem na nowej linji wojska zajmą stanowisko ściśle defenzywne aż do chwili, gdy odprężenie sytuacji pozwoli im na wycofanie się.

SZANGHAJ (PAT). O świcie kanonada ciężkiej artylerji dała znać o podjęciu ofenzywy na Kiang-Wan i Szapei. Chińczycy, zdecydowani nie chcą ustąpić piędzi terytorjum, odpowiadają gęstemi strzałami. Deszcz i mgła utrudniają akcję Japończyków. **Chińczycy, którzy otrzymali nowe zapasy amunicji, zamierzała, jak się zdaje, przejść do ofenzywy**, wobec czego spodziewane jest decydujące starcie.

Ofenzywa japońska trwa. Walki coraz bardziej zbliżaja się do terytorjum koncesji międzynarodowej. Pod osłoną silnego ognia artyleryjskiego czołgi i piechota japońska powoli przenikają do Kiang-Wan.

PROTEST PRZECIWKO OSTRZELIWANIU DZIELNICY MIĘDZYNARODOWEJ

TOKIO (PAT). Odpowiedź japońska na apel Ligi Narodów będzie wysłana w godzinach popołudniowych. Odpowiedź podkreśli m. innemi, że pakt Ligi Narodów nie może mieć zastosowania do Chin, gdzie stały nieład, wojna domowa i anarchja nie pozwalają na uważanie tego kraju za zorganizowane państwo.

WASZYNGTON (PAT). Według otrzymanych tutaj doniesień attaches wojskowi wielkich mocarstw w Szanghaju, zgłosili się u generała chińskiego Tsai-Ting-Kai, domagając się od niego zaniechania ognia artylerji chińskiej w kierunku koncesji międzynarodowej.

Przeciwko zatrudnianiu niemców w punktach strategicznych

PARYŻ (PAT). „Matin" prowadzi w dalszym ciągu kampanję przeciwko zatrudnianiu Niemców w przedsiębiorstwach francuskich. Wczoraj policja przeprowadziła rewizję w warsztatach T-wa „Damas" w Lotaryngji. Stwierdzono obecność 20 Niemców (inżynierów, majstrów i mechaników), nie posiadających kart pobytu. Byli oni zatrudnieni przy budowie kolei w punkcie strategicznym nad Mozelą, prowadzonej z ramienia francuskiego Ministerjum Wojny.

„Times" o wyborach w Irlandji

LONDYN (PAT). **Omawiając wybory w Irlandji, „Times" stwierdza, że rząd Cosgrave'a został pobity, ale pomimo to de Valera nie odniósł całkowitego zwycięstwa, albowiem będzie zależny od poparcia Labour Party. „Times" przewiduje możliwość, że Labour Party wyrazi swą zgodę na program de Valery, jednakże z zastrzeżeniem pozostawania na gruncie traktatu irlandzko-angielskiego oraz pod warunkiem niepodnoszenia ceł do czego dążą skrajni nacjonaliści, żądający odgrodzenia gospodarczego. Wskutek tego de Valera, ograniczony w swobodzie działania zastrzeżeniami Labour Party, narazi się na konflikt we własnym obozie. Dziennik przewiduje, iż rząd de Valery, oparty na kompromisie z Labour Party, potrwa tylko kilka miesięcy, potem zaś odbędą się nowe wybory. Narazie w kraju panuje spokój. „Times" przewiduje, że kościół katolicki, któremu naród irlandzki jest posłuszny i uległy, uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby w Irlandji był zachowany spokój, ze względu na wszechświatowy Kongres Eucharystyczny, zbierający się w końcu czerwca w Dublinie.**

TRUDNOŚCI

PARYŻ (PAT). Według informacji prasy, rokowania francusko-austrjackie w sprawie umowy handlowej, które były już znacznie zaawansowane, napotkały nagle na wielkie trudności. Ogromna większość austrjackich kół gospodarczych ma być wrogo usposobiona względem wszelkiego rodzaju układów z Francją i ma się nawet domagać zerwania umów, już zawartych.

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Dziś przed południem p. Prezydent Rzpltej przyjął Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Góreckiego.

O godz. 4 popoł. p. Prezydent przyjmie na uroczystej audjencji, przybyłego wczoraj do Warszawy, J. K. Wysokość Szacha Wali, ambasadora afgańskiego w Paryżu, który wręczy p. Prezydentowi swoje listy uwierzytelniające, jako akredytowany przy rządzie polskim poseł Afganistanu.

O godz. 5 popoł. p. Prezydent weźmie udział w uroczystym obchodzie na cześć Washingtona.

KOMITET EKONOMICZNY

Dziś od godz. 8.30 rano do godz. 12 w poł. obradował Komitet Ekonomiczny Ministrów Przedmiotem obrad była dalsza dyskusja nad bilansem handlowym.

W KOMISJACH SEJMOWYCH

W sejmie obraduje dziś kilka komisyj. Na posiedzeniu komisji skarbowej rozpatrywany jest projekt ustawy o spłacie zaległości podatkowych. W toku dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił wiceminister Skarbu, prof. Zawadzki. *(Przemówienie to w obszernem streszczeniu zamieścimy w numerze jutrzejszym).*

* * *

Komisja Budżetowa obraduje nad projektem noweli do ustawy emerytalnej. Obrady te odbywają się tylko w obecności członków klubu B. B., gdyż przedstawiciele opozycji opuścili salę obrad. Incydent ten ma tło następujące: Kluby opozycyjne żądały, stosownie do zapowiedzi sobotniej przewodniczącego komisji odroczenia rozprawy nad ustawą emerytalną do wtorku. Ponieważ w głosowaniu odpowiedni wniosek p. Rymara został odrzucony, opozycja zapowiedziała, że udziału w obradach nie weźmie.

* * *

Komisja Oświatowa dyskutuje w dalszym ciągu nad projektem ustawy o szkołach prywatnych.

TRAFNA FORMUŁA

N.-JORK (PAT). „Times" ogłasza list dyrektora World Prace Fundation p. Denys Myers, który twierdzi, że rozwój pokojowych stosunków świata zależy od wyszukiwania trafnej formuły, nieznalezionej ani w konstytucji Ligi Narodów, ani w pakcie Kellogga. Zdaniem Meyersa, formułę tę znaleziono wreszcie w polsko-sowieckim pakcie nieagresji. Meyers cytuje dosłownie tekst pierwszego paragrafu paktu i podkreśla, że polsko-sowiecki pakt rozwija i kompletuje pakt Kellogga, idąc dalej w swym liberalnym układzie, niż w wielostronnych paktach. Stąd formuła polsko-sowiecka może się okazać niezmiernie pożyteczną.

WIRTSCHAFTSPARTEI ZA HINDENBURGIEM

BERLIN (PAT). Przewodniczący partji gospodarczej Drewitz, przemawiając wczoraj na zebraniu stronnictwa wypowiedział się za poparciem kandydatury Hindenburga.

POZBAWIENI OBYWATELSTWA SOWIECKIEGO

MOSKWA (PAT). Prezydjum Cik'u pozbawiło praw obywatelskich za działalność kontrrewolucyjną szereg obywateli sowieckich, wzbraniając im wstępu do ZSRR. W ten sposób wstępu do Rosji Sowieckiej pozbawionych zostało 37 emigrantów, posiadających dotychczas paszporty sowieckie, między innymi zaś Abramowicz, Garvy, Dan, Potresow, Trocki i inni.

III-ci GABINET TARDIEU

Przesilenie gabinetowe we Francji trwało tym razem 5 dni zaledwie; sprowadziło się ono właściwie tylko do rekonstrukcji gabinetu Lavala. Rekonstrukcja ta ograniczyła się do pewnych wewnętrznych przesunięć personalnych, jednocześnie zaś zmniejszono ilość ministerjów i podsekretarjatów stanu. M. in. trzy ministerja — Wojny, Marynarki i Lotnictwa połączono w jedno pod ogólną nazwą ministerjum Obrony Narodowej. Połączono również ministerja Finansów i Budżetu.

Ogólną ilość tek p. Tardieu zredukował z 18 do 13. Poprzedni gabinet, który powstawał pod hasłem unji narodowej, rozrósł się sztucznie, by móc objąć przedstawicieli największej ilości grup politycznych. P. Lavalowi, dzięki uporowi radykałów, nie udało się doprowadzić do porozumienia z prawem skrzydłem lewicy, nadmierna jednak ilość tek pozostała.

Obecnie premjer, ze zwykłą sobie energją i prostolinijnością skasował niepotrzebny balast, utrudniający tylko funkcjonowanie aparatu państwowego.

Przebieg przesilenia był tym razem nieskomplikowany. Na rokowania i kombinacje partyjne niewiele było czasu, jednocześnie zaś opinja kraju była bardzo wyraźna i jednolita, poza oczywiście działaczami politycznymi, zwolennikami kartelu lewicowego i ich organami prasowemi.

Nieudała próba Painlevégo, który uzyskał — poza jednym, jedynym Paul-Boncourem, doniedawna socjalistą, dziś niezależnym — poparcie wyłącznie swych bezpośrednich przyjaciół i towarzyszy partyjnych, jest b. symptomatyczna.

Prez. Doumer przekonał się, że w chwili obecnej niema w kraju poparcia dla koncentracji kosztem odejścia od polityki, zainaugurowanej przez Poincarégo i kontynuowanej następnie przez Lavala — Tardieu.

To też nie czynił dalszych prób i powierzył, po odejściu Painlevégo, misję tworzenia rządu najwybitniejszemu obok premjera członkowi poprzedniego gabinetu — p. Tardieu. Wybór ten, któremu tylko przyklasnąć można, został dokonany w Pałacu Elizejskim nietylko ze względu na wewnętrzną konfigurację sił. P. Tardieu zyskał sobie w Genewie i wogóle zagranicą autorytet pierwszorzędny. Dziś, o ile powróci do Genewy, co jest bardzo prawdopodobne, powróci z autorytetem wzmocnionym, przed przesileniem był bowiem tylko ministrem Wojny, obecnie jest premjerem i ministrem Spraw Zagranicznych.

Pp. senatorowie więc, którzy spowodowali upadek gabinetu Lavala, bezwiednie przysłużyli się Francji.

Wewnętrzna sytuacja nie jest jednak bynajmniej wyjaśniona. Rząd Tardieu ma zapewnioną tę samą większość, którą rozporządzał p. Laval w Izbie Deputowanych i tę samą opozycję, złożoną z radykałów, socjalistów i komunistów. Sprawa reformy wyborczej pozostaje jednak otwarta. Senat, jak wiadomo, odrzucił projekt ustawy, uchwalony w Pałacu Burbońskim.

Istnieje więc obecnie kilka ewentualności — albo rząd wycofa projekt, a w każdym razie nie będzie czynił zeń kwestji zaufania, albo senat cofnie się z dotychczasowego stanowiska, albo dojść może do konfliktu konstytucyjnego na tle sporu dwuch izb i nawet do rozwiązania Izby Deputowanych, której kadencja kończy się zresztą za dwa miesiące.

Nie wydaje się jednak prawdopodobne, by po nauczce, którą dały panu Peyronnet, autorowi herostratesowej interpelacji w Senacie i jego kolegom przebieg i rozwiązanie przesilenia, politycy z Pałacu Luksemburskiego chcieli w dalszym ciągu trwać na swem stanowisku. Liczne manifestacje przeciwko Senatowi, wybijanie szyb w b. pałacu Anny Medici — to znamienne bardzo echa nastrojów, jakie spowodowała większość Senatu dzięki swemu stanowisku.

Francuska izba wyższa, powołana z natury rzeczy do hamowania wybujałości i namiętności politycznych, znowu przyczyniła się właśnie do ich zaognienia. Jestto jeszcze jeden przykład więcej, stwierdzający, ile wad posiada ustrój t. zw. demokratyczno-parlamentarny, którego Francja jest ojczyzną.

Nie ulega dla nas wątpliwości, że ostatnie przesilenie zyskało bardzo wielu zwolenników oddawna już nurtującym nad Sekwaną prądom rewizjonizmu ustrojowego.

Bo jakże — decydują się najdonioślejsze zagadnienia polityki międzynarodowej, i w tym właśnie momencie głos Francji zamiera na tydzień prawie cały. Następuje przerwa, którą załatać zawsze trudno. Przemawia na konferencji rozbrojeniowej delegat Niemiec, a szef delegacji francuskiej, już ex-minister, opuszcza Genewę. Interes państwa, jak to podkreśliliśmy na tem samem miejscu parę dni temu, uznano za mniej ważny, niż interes partyj, które, dzięki zmianie ordynacji wyborczej i przyznaniu prawa głosowania kobietom, mogą stracić pewną ilość mandatów.

Jestto zresztą przykład typowy dla parlamentaryzmu współczesnego.

Premjer Tardieu ma też przed sobą zadanie bardzo trudne do rozwiązania. Musi kierować batalją genewską, a jednocześnie prowadzić nawę państwową między Scyllą i Charybdą reformy wyborczej i konfliktu z Senatem.

Energji p. Tardieu, jak wiadomo, nie brak. Trudności są przecież wielkie. W interesie Francji życzymy, by udało mu się je wszystkie przełamać i by znalazł jaknajpomyślniejsze z nich wyjście.

Lud. Ł.

* * *

W nocy z soboty na niedziele Tardieu sformował gabinet. Prezydent Republiki mianował rząd w składzie następującym:

Premjer i min. Spr. Zagr. — **Tardieu.** Min. Spr. Wewn. senator — **Mahieu.** Min. Skarbu i Budżetu — **Flandin.** Sprawiedliwości — **Reynaud.** Min. Obrony Nar. — **Piétri.** Min. Oświaty senator — **Laval.** Min. Komunikacji i Robót Publicznych — **Guernier.** Min. Handlu — **Rollin.** Min. Rolnictwa senator — **Chauveau.** Min. Kolonji — **Chappedelaine.**

W skład nowego gabinetu Tardieu wchodzą następujący podsekretarze stanu: Cathala i Petsche w Prezydjum Rady Ministrów, Foulon w Min. Spraw Wewnętrznych, Perreau - Pradier w Min. Finansów, Fould i Riche w Min. Obrony Narodowej. Wreszcie w Min. Robót Publ., do którego, jak wiadomo, przyłączona została Marynarka Handlowa, Pechain i Gaston Gerard (ostatni dla spraw turystyki).

Pod względem przynależności partyjnej rząd składa się z jednego republikanina - socjalisty Roustan, dwóch niezależnych — Laval i Foulon, czterech przedstawicieli lewicy radykalnej — Mahieu, de Chappedelaine, Guernier, Gerard, siedmiu republikanów lewicowych — Tardieu, Piétri, Flandin, Rollin, Chauveau, Petsche, Perreau-Pradier, dwóch przedstawicieli lewicy socjalno - radykalnej — Cathala i Riche, jeden demokrata ludowiec katolicki — Champetier de Ribes, dwóch przedstawicieli Action Democratique Sociale — Reynaud i Pechain i dwóch z unji republikańsko - demokratycznej Blaisot i Fould. Nowy rząd będzie więc miał tą samą większość, co i poprzedni (prawicowo - centrowa).

Nowy rząd ma o 7-miu członków mniej, niż poprzedni rząd. Cechą charakterystyczną nowego rządu jest dażenie do koncentracji agend i redukcji ministerjów, zgodnie z życzeniami obu Izb. Jedna z ważnych dokonanych reform jest połączenie Min. Wojny, Lotnictwa i Marynarki w nowem Min. Obrony Narodowej i stworzenie kontroli administracji, do której kierowane będą wszystkie sprawozdania inspekcyjne. (Utworzenie Min. Obrony Narodowej pozostaje w związku z projektem francuskim, przedstawionym w Genewie). Min. poczt połączono z min. handlu. Skład personalny mało się zmienił.

Trzeci gabinet Tardieu przedstawi się parlamentowi we wtorek. Również we wtorek rano odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którem ustalona zostanie definitywnie deklaracja, jaką Tardieu odczyta w Izbie Deputowanych. W senacie deklarację odczyta min. Reynard. W izbie interpelację zgłosi socjalista Chabrun. Zdaniem prasy rząd nie potrzebuje się obawiać nawet poważniejszej opozycji ze strony senatu.

KU CZCI Ś. P. PREZYDENTA NARUTOWICZA

Wczoraj w Zurychu, w politechnice, odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej Prezydenta Gabryela Narutowicza, który od r. 1908 do 1919 był profesorem hydrografji na tamtejszej politechnice. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rady federalnej, rządu polskiego, władz miejskich w Zurychu, szwajcarskiej komisji szkolnej, delegacje licznych towarzystw polskich i szwajcarskich. Podczas odsłonięcia obecni byli: syn prezydenta Narutowicza, minister Zaleski, rektor politechniki Blancherel i wielu innych, wygłoszono szereg przemówień, podkreślających tradycyjne więzy, od wieków łączące obydwa kraje.

Wieczorem minister Zaleski, gen. Burchardt-Bukacki i poseł Modzelewski powrócili z Zurichu do Genewy.

OTWARCIE DOMU AKADEMICKIEGO W WILNIE

W dniu 21 b. m., odbyło się w Wilnie uroczyste otwarcie domu akademickiego i wystawy akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego. Na uroczystość tę przybyli z Warszawy p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, marszałek Senatu Raczkiewicz oraz naczelnik wydziału nauki i szkół wyższych Ministerjum W. R. i O. P. p. Stypiński. Pozatem przybyli przedstawiciele władz miejscowych, senat akademicki, przedstawiciele wojskowości, kurator okręgu szkolnego, reprezentanci miasta, duchowieństwa i inni. Tłumnie zebrana młodzież akademicka witała p. ministra Jędrzejewicza i p. marszałka Raczkiewicza, który jest prezesem rady naczelnej dla spraw pomocy akademików i, okrzykami „Niech żyją!“.

Po uroczystem poświęceniu przemawiał rektor U. S. B. prof. dr. Januszkiewicz, który wspomniawszy w jak trudnych warunkach Uniwersytet Wileński zdołał zrealizować w 13-ym roku od swego wskrzeszenia ten gmach, podkreślił stałą, troskliwą opiekę i pomoc P. Marszałka Piłsudskiego, który w r. 1923 na rzecz bursy akademickiej ofiarował 1.000 dolarów, a w roku następnym na cel ten przeznaczył dochód z trzech odczytów, wygłoszonych w Wilnie o powstaniu 1863 r. Następnie rektor oddał dom do użytku młodzieży, poczem odczytał pisma gratulacyjne, wśród nich pismo p. premjera Prystora, ks. biskupa Bandurskiego i wice-ministra Skarbu prof. Zawadzkiego.

Po sprawozdaniu prof. Jakowickiego, imieniem komitetu budowy domu akademickiego wygłosił mowę prezes Bratniej Pomocy p. Dembiński, kończąc okrzykiem „Rzeczpospolita Polska niech żyje!“

Następnie przemawiał p. minister Jędrzejewicz, podkreślając znaczenie dzisiejszej uroczystości. Wreszcie przemawiał marszałek Senatu p. Raczkiewicz, składając imieniem rady naczelnej pomocy polskiej młodzieży akademickiej uniwersytetowi wileńskiemu serdeczne gratulacje, a młodzieży życzenia wytrwałej pracy dla dobra świetlanej przyszłości Rzplitej. Następnie uczestnicy uroczystości zwiedzili wystawę akademicką.

* * *

Z okazji pobytu p. ministra Jędrzejewicza i marszałka Senatu Raczkiewicza w Wilnie, p. wojewoda Beczkowicz z małżonką wydali na cześć gości czarną kawę. P. marszałek Raczkiewicz odjechał dziś wieczorem o godz. 11 m. 15 do Warszawy, a p. min. Jędrzejewicz pozostaje przez dzień jutrzejszy w Wilnie.

Na widowni

Zgon wybitnego publicysty

GENEWA (PAT). Dziś w nocy zmarł nagle na udar sercowy ś. p. red. Kazimierz Ehrenberg, korespondent paryski i genewski „Gazety Polskiej“.

* * *

Ś. p. Kazimierz Ehrenberg był jednym z najwybitniejszych współczesnych publicystów polskich. Pochodził z Małopolski, gdzie rozpoczął swą pracę w dziennikarstwie. Po przeniesieniu się do Warszawy, objął stanowisko naczelnego publicysty w „Kurjerze Porannym“. Artykuły i feljetony jego wpłynęły znacznie na podniesienie poziomu i poczytności tego pisma.

Zmuszony podczas wojny emigrować do Rosji, zamieszkał w Petersburgu, gdzie wspólnie z ś. p. Władysławem Rabskim prowadził pismo codzienne „Dziennik Polski“, organ Rady Międzypartyjnej.

Po powrocie do kraju ponownie objął swe stanowisko w „Kurjerze Porannym“, z którym rozstał się przed rokiem mniej więcej, by zająć odpowiedzialną placówkę korespondenta „Gazety Polskiej“ w Paryżu i Genewie. Na tem stanowisku, jak głosi powyższa depesza zaskoczyła go śmierć. Ś. p. Kazimierz Ehrenberg żył lat 64.

W ROCZNICĘ WASHINGTONA

W dniu dzisiejszym, w dwuchsetną rocznicę urodzin Jerzego Washingtona odbędzie się uroczysta akademja w sali Rady Miejskiej w obecności Pana Prezydenta Rzplitej.

W godzinach wieczornych odbędzie się przyjęcie w salonach ambasady amerykańskiej.

AMBASADOR AFGANISTANU W POLSCE

Wczoraj o godzinie 7.40 wiecz. przybył do Warszawy ambasador afgański w Paryżu Jego Królewska Wysokość Szach Wali. Szach Wali złożyć ma w Warszawie listy uwierzytelniające go, jako posła afgańskiego w Polsce.

LEGENDA O TROCKIZMIE

(Dokończenie)

Najważniejszem pytaniem, na które książka Trockiego miała dać odpowiedź, jest: co to jest trockizm? Ten termin rewolucyjny obiega cały świat już od 1923 r. i nie popełnimy błędu, jeżeli powiemy, iż nikt nie potrafiłby go logicznie i wyraźnie określić. Lenin w tym czasie był beznadziejnie sparaliżowany. Zaczęła się cicha, skryta, lecz zawzięta walka o dziedzictwo jego władzy. Nie ulega wątpliwości, że Trockij w masach partyjnych, a zwłaszcza w armji czerwonej, cieszył się po Leninie największym autorytetem i popularnością. Mimo to jednak prasa sowiecka zrazu skromnie i ostrożnie, a później coraz ostrzej i wyraźniej zaczęła judzić opinję publiczną przeciwko Trockiemu. Tworzono i pisano o nim tak zawikłane pod względem teorji rewolucji i bolszewizmu historyjki, że zwarta i dyscyplinowana masa partyjna przestała wogóle cośkolwiek rozumieć w rozwijającej się sytuacji politycznej. Śmierć Lenina rozwiązała siły ukryte i wtedy dopiero nastąpił moment starcia się kilku kandydatów na opróżnione po nim stanowisko.

Traf czy logika faktów sprawiły, że najżywotniejszymi okazali się kandydaci Żydzi — Trockij, Zinowjew i Kamieniew. Dwaj ostatni, bojąc się zwycięstwa Trockiego, już poprzednio weszli w układ ze Stalinem, aby go usunąć od dominujących wpływów w partji i w kraju. Nie jest też tajemnicą, że pewne nastroje bonapartyzmu istniały wśród zwolenników Trockiego. O tem się pocichu mówiło, że większość armji opowie się po jego stronie. Na tej też podstawie mogło G. P. U. wydać później swój wyrok z dn. 8 stycznia 1929 r. o deportacji Trockiego, ponieważ on „stworzył nielegalną partję, która miała na celu wywoływanie antysowieckich zaburzeń oraz przygotowanie do zbrojnego wystąpienia przeciwko władzy sowieckiej"... Wyrok ten w całości przytacza sam Trockij w swym pierwszym po osiedleniu go w Konstantynopolu cyklu artykułów, drukowanych w „New York Times". Oczywiście, protestuje on kategorycznie przeciw pomawianiu go o jakiekolwiek zamiary użycia siły wojskowej w celu dokonania tych reform, jakie uważał za zbawienne dla istnienia i rozwoju Sowietów. Niema powodów, aby zapewnieniom tym nie wierzyć. Zbyt mądrym człowiekiem jest Trockij, aby nie rozumieć, że napoleonjada zaprowadziłaby go niechybnie na wyspę św. Heleny. Nie przeczuł natomiast swej tragedji, iż w żadnym wypadku nie uniknie wyspy wygnańczej, na której teraz rozmyśla i snuje dalsze swe plany rewolucyjne. Że w trockizmie nie mogło być i faktycznie nie było żadnych zasadniczych głębokich zasad ustrojowych nowego państwa sowieckiego, najlepszym dowodem są wyznania samego Trockiego i kilku jego zwolenników, których opinję znajdujemy w książce. Tak np. Karol Radek pisze w swym liście do Trockiego: „Słyszałem od Kamieniewa, że on wspólnie ze Stalinem i Zinowjewem postanowili wykorzystać stare nieporozumienia Trockiego z Leninem, aby po śmierci Lenina nie dopuścić Trockiego do zapanowania nad partją. Słyszałem także niejednokrotnie z ich ust, że „wymyślali" trockizm, jako hasło dnia". W tym samym duchu świadczą o trockizmie w listach do Trockiego tacy wybitni bolszewicy, jak Piatakow, Preobrażenskij, Rakowskij i in. Sam Trockij dokłada wszelkich starań, aby wykazać, że jego polityka i działalność ani na jotę nie odchyla się od zasad Lenina, ba, nawet samego Marxa. A właśnie tym, kto złamał linję leninizmu i marksizmu, kto prowadzi do zguby rewolucję sowiecką, jest Stalin, ten zdrajca proletarjatu rosyjskiego i międzynarodowego. Dlatego też Trockij stara się udowodnić, że trockizm i leninizm i prawdziwy marksizm, to jedno i to samo. Trockizm jest legendą, a nie rzeczywistością. Legendę tę stworzył Stalin, fałszując historję rewolucji sowieckiej. „Najwdoczniej — zręcznie pisze Trockij — Stalinowi i stalinowcom otworzyły się oczy na „trockizm" wtedy dopiero, gdy oczy Lenina zamknęły się nazawsze".

Wbrew temu jednak, o czem traktuje cała książka, znajdujemy w przedmowie do niej, napisanej w końcu r. ub., zgoła inną interpretację trockizmu. Gdy więc w 1927 r. Trockij dowodzi, że nic takiego, coby mianem trockizmu ochrzcić należało, nie istnieje, że trockizm jest tylko wymysłem Stalina, skierowanym przeciwko niemu, to we wrześniu 1931 r. ten sam Trockij usiłuje już nadać trockizmowi cechy głębokiej filozofji politycznej.

Jest wprawdzie coś w tym konflikcie, co upoważnia Trockiego do wywyższania się ponad Stalina i całą rzeczywistość sowiecką. Szukając mianowicie „głębszych" powodów do upozorowania sensu walki przeciwko Trockiemu, Stalin wymyślił teorję o możliwości budowania socjalizmu w jednym tylko kraju, niezależnie od istnienia kapitalizmu w całym pozostałym świecie. Przeciwko tej „teorji" z największą pasją wystąpił Trockij. Miał on w zanadrzu do zwalczania teorji stalinowskiej teorję inną, teorję rewolucji permanentnej, o której napisał niedawno całą książkę. „Bez rewolucji międzynarodowej nie wprowadzi się socjalizmu — atakował on Stalina. Bez prawidłowej polityki, obliczonej na rewolucję międzynarodową, nietylko nie zbuduje się socjalizmu, ale i władzę sowiecką doprowadzi się do zguby... itd." Teorja ta zgubiła samego Trockiego, pomimo, że i Lenin w październiku 1917 r., **wszczynając rewolucję w Rosji, sądził i wierzył, że** najdalej po pół roku proletarjat Europy zachodniej przyłączy się do rewolucji bolszewickiej i tem samem uchroni jego eksperyment od plajty. Stalin poszedł po innej drodze, a raczej rzeczywistość sowiecka skierowała Stalina na inne tory, tak samo zresztą, jak skierowywała Lenina za życia, jak skierowałaby samego Trockiego, gdyby mu Jehowa pozwolił nadal realizować jego teorję permanentnej czy perfidnej rewolucji wśród prymitywnych narodów państwa rosyjskiego.

Książka Trockiego jest jego pełnym blamażem. Gdy tworzone przez niego Sowiety wyjaławiają z dnia na dzień coraz więcej zagadnień politycznych, ekonomicznych, przemysłowych, finansowych etc., Trockij nic o nich nie wie i wiedzieć nie chce, wykręcając się „permanentnie" studenckiemi deklamacjami o walce klasowej i rewolucji socjalnej.

Za takie deklamacje i Danton i Robespierre poszli pod gilotynę. A Konwent kremliński Trockiego ułaskawił.

A. L.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Walki pod Szanghajem

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE RZĄDU TOKIJSKIEGO

Generalny atak japoński na chińskie pozycje dookoła Szanghaju rozpoczął się po przygotowaniu artyleryjskiem i przy pomocy tanków. Opór chiński w forcie Wusung słabnie. Chińczycy, wśród których walczyły zgodnie wojska rokoszan kantońskich i b. dyktatora Czang-Kai-Szeka, zostali wreszcie wyparci poza kolej Szanghaj — Wusung. W ten sposób dzielnica cudzoziemska w Szanghaju znajdzie się wkrótce poza obrębem działań wojennych. Dzielnica chińska płonie.

Miażdżące zwycięstwo japońskiego stronnictwa rządowego sejukai (zachowawców) w wyborach do parlamentu wydaje się być zapewnione.

Dotychczasowa większość liberalna (minseito) została zdruzgotaną. „Proletarjusze" i koreańczycy nie odegrali większej roli w wyborach.

Ku oderwaniu się Irlandji od Imperjum Brytyjskiego?

Zwycięski w wyborach szef irlandzkich republikanów De Valera, oświadczył w wywiadzie, że pierwszym jego krokiem będzie wniesienie do sejmu zmiany konstytucji irlandzkiej, znoszącej przysięgę posłów na wierność królowi. Zdaniem — De Valery — nie jest ona przewidziana w traktacie irlandzko - brytyjskim.

De Valera jest również przeciwnikiem przelewania sumy 3 milj. funtów za dzierżawienie ziem przez farmerów do skarbu angielskiego oraz preferencji celnej wewnątrz Imperjum Brytyjskiego, zaznaczając, że Irlandja z dominjami nie utrzymuje prawie żadnego obrotu towarowego.

De Valera zaprzeczył możliwości koalicji z rządzącą dotychczas partją, natomiast przyznał możliwość współpracy z irlandzką Labour Party, która stoi na gruncie traktatu i jedności imperjalnej. Wyraził on nadzieję, że stosunki z Anglją przyjaźniejsze będą, niż w przeszłości(?), o ile zasada wzajemnego szanowania prawa i przywilejów będzie przestrzeganą. „Nieumiejętność brytyjskich mężów stanu działania na podstawie tych zasad była stale czynnikiem, wnoszącym niezgodę i niepokój we wzajemne stosunki" (?). Prasa angielska bardzo zaniepokojona jest postawą de Valery, przypominając jego nieprzejednane stanowisko jako wodza powstania irlandzkiego przeciw Anglji i następnie rewolucji przeciw pierwszemu rządowi Irlandji z powodu jego ugody z Anglją.

FRANCJA

SZEREG FRANCUSKO - AMERYKAŃSKICH MANIFESTACYJ PRZYJAŹNI odbył się w Paryżu z okazji 200-ej rocznicy urodzin Jerzego Washingtona. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w Sorbonie.

W. BRYTANJA

LLOYD GEORGE O DŁUGACH WOJENNYCH. „New Chronicle" donosi, że Lloyd George napisał książkę o długach wojennych. Polemizuje on w niej z Ameryką. Książka Lloyd George'a, która ma się ukazać w najbliższych dniach, wywołała zdaniem dziennika, wielkie zainteresowanie.

NIEMCY

SYTUACJA POLITYCZNA zaostrza się w związku z jutrzejszem **zebraniem** się po dłuższej przerwie **Reichstagu**, przed którym przemawiać będą min. Groener i następnie kanclerz Brüning. **Prasa nacjonalistyczna** coraz otwarciej występuje **przeciwko kandydaturze Hindenburga** (z zachowaniem poszanowania dla jego osoby). **Prasa socjalistyczna broni kandydatury** sędziwego marszałka przeciwko prawicy. Zebranie zw. organiz. zawodowych w Düsseldorfie manifestowało za Hindenburgiem. Prezes związku szlachty niemieckiej von Berg złożył swój urząd, dezawuując publicznie swoją własną odezwę za poparciem kandydatury Hindenburga, z powodu podtrzymania jej wbrew postulatom prawicy. **Min. Groener poszedł na ugodę z socjalistami** w sprawie zażądzenia o bojówkach.

Zapowiada się szereg **interpelacyj** w związku z sprawą **Kłajpedy** i **konferencją rozbrojeniową. Komuniści** domagać się będą **wystąpienia Niemiec z Ligi**, zaprzestania spłaty odszkodowań i zsolidaryzowania się z sowieckim **planem rozbrojenia**. Prasa pacyfistyczna podaje z zadowoleniem artykuł Vanderveldego o zgodności niemieckiej tezy rozbrojeniowej z hasłami drugiej międzynarodówki, ganiący równocześnie militarystyczną kampanję nacjonalistów, podrywającą zaufanie do Niemiec. **Socjalistom chodzi o rozbrojenie wszystkich a nie o uzbrojenie Niemiec.**

Doszło ponownie do krwawych walk ulicznych w Berlinie pom. bojówkami partyj skrajnych. Rząd doszedł do ugody z piwowarami. Strajk piwny będzie więc zaniechany.

„ŚWIĘTO POLEGŁYCH" obchodzono uroczyście. W Reichstagu odbyła się akademja z udziałem Prezydenta Hindenburga, kanclerza Brüninga oraz członków rządów Rzeszy i Prus. Związki ojczyźniane urządziły osobny obchód z przemową odwetową do młodzieży gen. von der Goltz'a.

SANACJA BANKÓW wykazała olbrzymie, setek miljonów sięgające straty akcjonarjuszy. Fuzja „Danatbank'u" i „Dresdnerbank" jest już faktem dokonanym.

WĘGRY

KAMPANJA PRASOWA ZA ZBLIŻENIEM Z POLSKĄ potęguje się coraz bardziej. „Nemzeti Ujsag", zwłaszcza stwierdza, że przyjaźń pomiędzy obu państwami istnieje od wieków i tkwi tak głęboko w duszach obu narodów, że nawet prości włościanie węgierscy odczuwają szczerą przyjaźń dla bratniego narodu polskiego. Ten „most przyjaźni" wznosi się ponad granicami. Dziennik stwierdza z radością, że w Polsce również można dostrzec wszędzie takąż szczerość uczuć, które znajdują wyraz w tworzących się w całej Polsce towarzystwach filowęgierskich, które winny doprowadzić czempredzej do bliskich stosunków urzędowych. Charakterystycznym jest wywiad „Pesti Naplo" z jugosłowiańskim ministrem spr. zagr. Marinkowiczem, gorąco wypowiadającym się za zbliżeniem pom. Węgrami a Jugosławją.

CZECHOSŁOWACJA

OGRANICZENIE DO MINIMUM ZJAZDÓW MIĘDZYNARODOWYCH na terenie Czechosłowacji uchwalił rząd, wstrzymując zasiłki poszczególnym organizacjom na ich urządzanie. Towarzystwo Czeskosłowacko - Polskie w Pradze odbyło doroczne walne zebranie, na którem prezesem obrany został poseł socjal-demokratyczny W. Benesz — brat ministra. W bliskim czasie odbyć się ma zjazd wszystkich towarzystw czeskosłowacko-polskich z całego państwa.

SPRAWA FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ. W Brnie rozpoczynają się dziś **obrady kierowniczych czynników wszystkich instytutów środkowo-europejskich, unij paneuropejskich i europejskich związków celnych z t. zw. państw sukcesyjnych.** Przybyć mają przedstawiciele tego rodzaju organizacyj z Białogrodu, Budapesztu, Bukaresztu, Brna, Pragi, Warszawy i Wiednia. W czasie obrad podkreślane będą momenty, łączące poszczególne państwa, a to celem wspólnego zwalczania kryzysu. Momenty polityczne mają być z obrad wyłączone.

HISZPANJA

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA okupioną została znacznemi redukcjami w armji i marynarce, zwłaszcza w Marokko.

SZWECJA

MONOPOL NA IMPORT CUKRU obie przyjęły izby parlamentu na wniosek rządu **na przeciąg jednego roku.** Monopol ten następnie będzie przelany na towarzystwa szwedzkie, produkujące cukier pod warunkiem, że zagwarantują one plantatorom minimalne ceny na buraki.

Z ŻYCIA PROWINCJI

Strajk w Zagłębiu

KRWAWE ZAJŚCIE

W ciągu dnia wczorajszego na różnych kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego agitatorzy komunistyczni próbowali urządzić masówki. Policja wszędzie interwenjowała, rozpraszając tłum.

W godzinach południowych kopalnia „Ksawera“ pod Będzinem była widownią krwawego zajścia. Pod wpływem agitacji komunistycznej zgromadził się tłum około 200 osób, który na wezwanie policji do rozejścia się odpowiedział rzucaniem kamieniami i strzałami rewolwerowemi. Strzały posypały się z okien domów i z za płotów. Patrol został osaczony przez tłum. Wobec groźnej postawy napastującego tłumu policjanci zmuszeni byli dać salwę w powietrze. Tłum w dalszym ciągu napastował. Policja oddała wtedy salwę do napastników. Jeden z nich, Daniel Kajda, padł trupem na miejscu, drugi — Marjan Adamczyk — ciężko ranny, odwieziony do szpitala — zmarł. Lekko ranny został Józef Całka, oraz posterunkowy policji Mazur. Wszyscy trzej napastnicy notowani byli w policji jako znani agitatorzy wywrotowi.

W czasie krwawego starcia tłum pierzchł. Władze śledcze i policyjne wszczęły energiczne dochodzenie.

Szereg danych wskazuje, że zajścia dzisiejsze sprowokowane zostały przez agitację komunistów, którzy dążą do wywołania t. zw. czarnego strajku, wykorzystując każdą nadarzającą się okazję i celem sprowokowania krwawych starć z policją.

Tragiczne zajścia w kopalni Ksawera wywołały przygnębiające wrażenie w całem Zagłębiu.

* * *

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Krakowskiem nie uległa żadnej zmianie. W dalszym ciągu na poszczególnych kopalniach panuje zupełny spokój. W Jaworznie na rynku zebrała się wczoraj grupa robotników w oczekiwaniu jakiegoś wiecu, który jednak nie odbył się.

* * *

W Katowicach odbył się wczoraj zjazd delegatów centralnego Związku metalowców. Uchwalono proklamować na czwartek, dn. 25 b. m. od godz. 6 zrana w hutnictwie Górnego Śląska strajk na znak solidarności z akcją strajkową sąsiedniego zagłębia. Pozatem postanowiono zwołać na środę. dn. 24 b. m. we wszystkich hutach Górnego Śląska zebrania załogowe, na których powzięte mają być uchwały strajkowe.

Pod Rybnikiem w kopalni „Charlotta“ odbył się wiec górników, który miał bardzo burzliwy przebieg. W wiecu brało udział przeszło 3.000 osób. Zebrani protestowali przeciwko zamknięciu kopalni „Charlotta“.

* * *

W konsekwencji zatargu zarobkowego w fabryce mechanicznej „Strem“ w Strzemieszycach robotnicy, nie godząc się na obniżkę płac o 8 proc., postanowili zastrajkować. Straj rozpocząć się ma dzisiaj.

* * *

Straty robotników skutkiem strajku obliczają tu na około 280.000 zł. Jeden dzień strajku przynosi w przybliżeniu straty około 90.000 zł., robotników jest bowiem około 27.000, z której to jednak liczby znaczna część ma zwykle „świętówki“, tak, że przeciętny zarobek dzienny wynosi ponad 3 zł.

Masowy bojkot elektrowni

Donosiliśmy w ub. wtorek o ogłoszeniu bojkotu prądu elektrycznego w Piotrkowie, ze względu na wygórowaną cenę prądu, pobieraną przez elektrownię piotrkowską. Akcja „strajku elektrycznego“ jest przestrzegana z całą bezwzględnością. Od zmroku chodzą codziennie po mieście specjalne lotne komisje, pilnujące, aby nikt nie wyłamał się ze ze strajku.

Wczoraj odbyło się przy udziale około 3.000 osób drugie zebranie konsumentów prądu elektrycznego, na którem m. in. prezydent m. Piotrkowa Jabłoński solidaryzował się w imieniu magistratu z akcją ludności. Zebrani uchwalili w dalszym ciągu bojkotować światło elektryczne, oraz zwrócić się z memorjałem do Urzędu Wojewódzkiego o nieudzielanie towarzystwu belgijskiemu koncesji na eksploatację w Piotrkowie i sąsiednich powiatach.

Do dyrekcji elektrowni 4.000 konsumentów prądu zgłosiło prośbę o zdjęcie liczników.

W ślad za Piotrkowem i Kalisz stanął do walki o obniżenie ceny prądu.

W Tomaszowie, który od paru dni solidaryzuje się z akcją prowadzoną przez Piotrków, odbył się w sobotę wiec konsumentów prądu elektrycznego przy udziale około tysiąca osób. Uchwalono rezolucję, domagającą się obniżki ceny prądu. Ponadto uchwalono rozpocząć z dniem dzisiejszym bojkot energji elektrycznej.

W Kielcach, gdzie elektrownia, podobnie jak w Piotrkowe, jest w rękach towarzystwa belgijskiego, podjęto akcję zorganizowania bojkotu elektrowni. W sprawie tej odbędzie się w Kielcach w dniu dzisiejszym ogólne zebranie konsumentów prądu.

MODLIN

— **Dramatyczne zajście w dowództwie 32 p. p.** Jedno z pism doniosło o niezwykle tragicznem zajściu, które rozegrało się w sobotę, w dowództwie 32 p. p. w Modlinie.

Do raportu karnego u dowódcy pułku płk. Gabrysia, został zawezwany por. Wolański. W czasie raportu por. Wolański wysłuchał decyzji swego zwierzchnika, a następnie w dość ostrej formie zaprotestował i opuścił kancelarję. Za por. Wolańskim wybiegł mjr. Branowski, który wezwał oddalającego się porucznika do zatrzymania się i powrotu do kancelarji dowódcy. Por. Wolański w odpowiedzi na wezwanie majora odwrócił się, dobył rewolweru i dał kilka strzałów, raniąc mjra Branowskiego w rękę i w nogę. Następnie por. Wolański strzelił do siebie, raniąc się b. ciężko w głowę. Rannych oficerów przewieziono do szpitala wojskowego w Warszawie.

W sprawie tego dramatycznego zajścia, władze wojskowe sądo-śledcze wszczęły dochodzenie.

KATOWICE

— **Pożar szybu „Stolberg“ opanowany.** W ub. tygodniu „Dzień Polski“ donosił kilkakrotnie o pożarze, jaki wybuchł w szybie „Stolberg“ na kopalni Gothard w Orzegowie i o akcji ratunkowej, która miała na celu zlokalizowanie i opanowanie pożaru. Obecnie sytuacja w szybie „Stolberg“ jest zupełnie opanowana. Palący się pokład Pochamer, będzie już za kilka dni w zupełności zatopiony. W połowie bieżącego tygodnia nastąpi uruchomienie całej kopalni Gothard.

KRAKÓW

— **Wyrok w procesie komunistów.** Przed trybunałem sędziów przysięgłych toczyła się rozprawa przeciwko 8-miu oskarżonym o działalność komunistyczną, w wyniku której sąd na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał za zbrodnię zdrady głównej S. Strammera, absolwenta wydziału filozoficznego un. Jag., B. Kaufmanównę, robotnicę, R. Chudyka, rządcę rolnego, Z. Pilcera, mag. praw, R. Sellównę, studentkę WSH. i J. Biera, studenta un. Jag. na kary więzienia od lat 4 do 15 miesięcy.

LWÓW

— **Tragiczny wypadek na zawodach bokserskich.** Mistrzostwa bokserskie m. Lwowa, które odbyły się w sobotę, zakończyły się tragicznie. Podczas walki między zawodnikami Grossem i Godlewskim, Gross tak fatalnie zknokautował swego przeciwnika, że ten stracił na ringu przytomność i zmarł w parę godzin po przewiezieniu go do szpitala.

— **Akt oskarżenia przeciw Gorgonowej.** Akt. oskarżenia przeciw Ricie Gorgonowej, posądzonej o dokonanie zbrodni w Brzuchowicach, został w ub. sobotę doręczony do kancelarji sądu okręgowego. Akt oskarżenia przygotował prokurator Laniecki. W ciągu dnia dzisiejszego nastąpi doręczenie aktu Gorgonowej. Wszelkie dane przemawiają za tem, że sprawa przed trybunałem przysięgłych odbędzie się w połowie przyszłego miesiąca, a to w dniach 14 — 19 marca.

WILNO

— **Walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy.** Pod przewodnictwem wiceprezesa Związku Dziennikarzy Rzplitej, red. Bazylewskiego, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy wileńskich, na którem dokonano wyborów nowych władz Syndykatu. Prezesem Syndykatu wybrano jednogłośnie ponownie Marjana Szydłowskiego, w skład zarządu zaś weszli Charkiewicz, Chomiński, Jurkiewicz i Kownacki. Do komisji rewizyjnej weszli: Luboński, Święcicki i Szaniawski.

VAL GIELGUD 31)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Wdzięczność swą wyraził księstwu w zabawnie wzruszający sposób. Ale grał na skrzypcach jak skończony artysta, co zrobiło na Barbarze takie wrażenie, że poprosiła zaraz ciotkę, aby jej pozwoliła brać od niego lekcje muzyki.

Księżna zgodziła się z radością. Od czasu wizyt w szpitalu Barbara była u niej w niełasce i okazja upieczenia dwuch pieczeni przy jednym ogniu, to jest dostarczenia jej absorbującego zajęcia, a biednemu Swierdłowowi — zarobku, nadarzyła się bardzo w porę. Księżna nie przejęła od męża czysto rosyjskiego zwyczaju trzymania otwartego domu, a maniery muzyka były tego rodzaju, że chociaż mu współczuła i życzyła jak najlepiej, wolała, żeby u niej nie mieszkał. Mając dochody, mógł sobie wynająć tani pokoik gdzieś w najbliższem sąsiedztwie...

Lekcje szły bardzo dobrze. Swierdłow umiał uczyć, a Barbara była zdolna i pracowita. W Five Ashes nie lubiano muzyki i sir Godfrey nie uznał za potrzebne kształcić córki w tym kierunku, to też dziewczyna oddała się nauce całą duszą, byle tylko zapomnieć o swej chybionej miłości. Michał Dolski zniknął z horyzontu i nie wiedziała nawet, gdzie się obracał. Grywała ćwiczenia po cztery, pięć godzin dziennie, chodziła na przedstawienia baletowe, raz była na koncercie Szalapina. Jednem słowem, stworzyła sobie swój własny świat. Poza tem nie interesowała się niczem.

Tymczasem wojna ciągnęła się i ciągnęła. Wojskom rosyjskim brakowało amunicji i karabinów, tak, że nieraz były zmuszone walczyć bagnetami i artylerja niemiecka wypierała je skutecznie z Galicji i Kongresówki; chleba było coraz mniej, strajki coraz częstsze szemrano przeciwko carowi i Rasputinowi i opowiadano szeptem o spiskach pałacowych. Książę Andrzej stazał się w oczach, a ciotka zawsze flegmatyczna skarżyła się teraz na nerwy. Krążyły wieści, że nim lody ruszą na Newie — był to rok 1917 — niepewna sytuacja rozstrzygnie się na rzecz pokoju albo rewolucji.

Barbara ocknęła się z marzycielskiego roztargnienia w melodramatyczny dzień 29-go grudnia. Grała wprawki przez większą część przedpołudnia i zjadła obiad samotnie w swoim pokoju. Swierdłow miał przyjść po południu, lecz jakoś się nie pokazał. Znudzona oczekiwaniem zeszła do salonu i tu zobaczyła go nad filiżanką herbaty, gawędzącego z wujem.

Oburzenie jej nie miało granic. Chciała wybuchnąć, spojrzała na twarz wuja i zaniemówiła. Książę był mało powiedzieć blady, bo szary jak popiół i targał bródkę rozdygotanemi palcami. Obok niego siedział młody oficer kozacki, ten sam, który przedstawił Michała Dolskiego Barbarze, i gestykulował z ożywieniem.

...Jeżeli on naprawdę nie żyje, Rosja jest uratowana! — mówił kozak.

— Kto nie żyje? — zapytała od progu Barbara.

Książe podniósł oczy.

— Andrzej Piotrowicz przyniósł wiadomość, że zabito Rasputina.

I opowiedział jej przebieg historycznej, fantastycznej, bizantyjskiej nocy zabójstwa Rasputina w wielkim, żółtym pałacu na Mojce; jak mnich zjadł bez skutku zatrute ciastka i wypił zatrute wino; jak książę Jussupow zastrzelił go z rewolweru wielkiego księcia Dymitra i pobiegł oznajmić to towarzyszom, jak idąc razem obejrzeć trupa, spotkali na schodach żywego Rasputina i jak groził im swojemi przekleństwami i carskim gniewem; jak w końcu Puryszkiewicz dokończył morderczego dzieła w ogrodzie pałacowym...

— Zeznali na śledztwie, że zabili wściekłego psa — dokończył książe Andrzej. — Bógby dał, żeby Rosja nie zapłaciła za tę śmierć ostateczną klęską.

— Śmierć tego psa oznacza koniec przeklętej progermańskiej kamaryli! — rzekł oficer kozacki.

Książe Andrzej uśmiechnął się ponuro.

— Jesteś pan młody i stąd ten optymizm — odpowiedział. Ja jestem starym człowiekiem i wiem, że nasz rząd to tylko imponująca fasada, maskująca wewnętrzne rozprzężenie. Teraz — z zabójstwem Rasputina — w tej fasadzie otworzyła się szpara i gmach może runąć. Potępia się carat, ale ja nie widzę dla Rosji żadnej innej alternatywy, którąby się mogła okazać skuteczna

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dn. 22 lutego

DZIŚ: Kat. św. Piotra. JUTRO: Piotra, Damiana.
Wschód słońca 6.40, zachód słońca 17.0
Przybyło dnia 2.36
Wschód księżyca 17.41, zachód księżyca 7.0
Długość dnia 10.20

OGÓLNE

— INWALIDZI WOJSKA POLSKIEGO DO OJCA ŚWIĘTEGO

Zarząd Główny Legji Inwalidów Wojsk Polskich wystosował do Rzymu depeszę z okazji 10-letniego jubileuszu Ojca Świętego Piusa XI w imieniu inwalidów wojska polskiego, łącząc się w uczuciach synowskiego oddania całego Narodu, który zachował żywą pamięć bytności w Polsce dzisiejszego Papieża, jako reprezentanta Watykanu, w najcięższych dla nas chwilach, bo w okresie walk z najazdem bolszewickim w r. 1920.

— RUCH CUDZOZIEMCÓW W POLSCE

Według ostatnich danych statystycznych w ciągu pierwszego półrocza 1931 roku przyjechało do Polski ogółem 38.670 cudzoziemców, w tem 11.987 osób przybyło z zagranicy do Warszawy. Największa ilość osób przybyła do Polski z Niemiec, mianowicie 13.096 podróżnych, najmniejsza zaś z Palestyny 185 osób.

W tym samym okresie czasu wyjechało z Polski ogółem 35.206 cudzoziemców, w tem z Warszawy 11.432 osoby. Największa ilość osób wyjechała do Niemiec — 12.438 podróżnych, najmniejsza zaś do Palestyny — 147 osób. Z Sowietów przyjechało do Polski w ciągu pół roku 392 osób, wyjechało zaś 341.

— EMIGRACJA DO ARGENTYNY

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że na kolonje w Missiones mogą wyjeżdżać rodziny rolnicze, składające się conajmniej z 3 osób, zdolnych do pracy i posiadające po opłaceniu kosztów podróży i wiz argentyńskich, dol, 150. Osadnicy otrzymują ziemię na długoterminowe spłaty po niskiej cenie bądź to od rządu argentyńskiego, bądź też od prywatnych posiadaczy.

Karta okrętowa do Argentyny kosztuje zł. 950 od osoby dorosłej, wiza argentyńska — zł. 305.60. Niezależnie od osadników do Argentyny mogą wyjeżdżać rolnicy samotni lub małżeństwa bezdzietne lub z dziećmi, jeśli każdy z członków rodziny zdolny jest do pracy na roli oraz emigranci żydzi, udający się jako robotnicy niefachowi lub rzemieślnicy. Osoby posiadające wezwania od krewnych, mogą bez trudności wyjechać.

Bliższych informacyj o warunkach wyjazdu i pomocy przy wyrobieniu paszportu udziela bezpłatnie Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Marszałkowska 124) oraz oddziały i agentury na prowincji.

MIEJSKIE

— AKADEMJA KU CZCI Ś. P. JANINY FUKS-ŻYRKIEWICZOWEJ

Wczoraj po południu odbyła się w sali Rady miejskiej uroczysta akademja ku czci ś. p. Janiny Fuks-Żyrkiewiczowej znanej i zasłużonej działaczki społecznej i literatki.

Na akademji obecni byli przedstawiciele literatury i piśmiennictwa, prasa oraz reprezentanci stowarzyszeń społecznych.

— Z KOŁA WARSZ. T. N. S. W.

Dziś o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu T. N. S. W. (Bracka 18 m. 4) odczyt p. Juljana Saloniego, ministerjalnego instruktora języka polskiego, p. t. „O języku Wyspiańskiego". Wstęp wolny.

— WYSTAWA OBRAZÓW U B-CI JABŁKOWSKICH

Od kilku dni otwarta w salach podziemi D. T. B-ci Jabłkowskich wystawa obrazów Polskich Artystów Malarzy ściąga tłumy zwiedzającej publiczności.

Magnesem przyciągającym jest cały szereg cennych dzieł sztuki, między innemi: A. Kędzierskiego, T. Cieślewskiego (ojca), T. Ziomka, Br. Kowalewskiego, St. Bagieńskiego, J. Bobińskiej-Paszkowskiej, M. Trautmana, A. Terpiłowskiego, K. Korczaka-Mleczko i A. Röhrenscheffa. W dziale retrospektywnym: Krajobraz górski — Wojciecha Gersona, Studjum portretowe — Juljana Fałata, „Góral na Podhalu" — Gustawa Pillatiego i dwa pejzarze podhalańskie — Czesława Nowocienia.

Wystawa otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 r. do 7-ej wiecz. Wejście bezpłatne.

— ZE STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW

We wtorek dn. 23 lutego r. b. o godz. 8-ej wiecz. w sali Stow. Elektryków Polskich (Królewska 11) odbędzie się odczyt inż. Jana Podoskiego p. t. „Stan obecny prac nad elektryfikacją węzła kolejowego warszawskiego". Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— NOWY PARK W SIELCACH

W tych dniach rozpoczną się roboty ziemne przy budowie nowego parku w Sielcach. Przyszły park będzie się rozpoczynał od rogu ulic Chełmskiej i Iwickiej i będzie zajmował dużą przestrzeń.

— ROZDANIE NAGRÓD ZWYCIĘZCOM MARSZU W MASKACH

Wczoraj odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom II-go marszu w maskach przeciwgazowych, zorganizowanego przez Komitet stołeczny L. O. P. P. w r. z.

Czołowe miejsca zdobyły zespoły: oddziału Związku strzeleckiego przy państwowej fabryce karabinów (męski i żeński), 47-ej drużyny harcerskiej oraz chorągwi żeńskiej, z pośród zaś drużyn wojskowych — 21 i 30 pułku.

— POMOC DLA BEZROBOTNYCH

Centralny Komitet Pomocy Żydom, dotkniętym kryzysem gospodarczym uruchamia w tych dniach kuchnię, która będzie wydawać bezpłatnie obiady bezrobotnym pracownikom umysłowym. Kuchnia mieścić się będzie przy ul. Leszno 70. Pozatem C. K. P. Z. przystępuje od jutra do bezpłatnego rozdawnictwa bezrobotnym węgla, przydzielonego przez Stołeczny Komitet do spraw bezrobocia. Rozdawnictwo węgla za kartkami świadczeń odbywa się w dwóch punktach: Leszno 78 i Smocza 19.

Akademja ku czci ś. p. Aleksandra Kraushara

W Kamienicy ks. Mazowieckich na Starem Mieście odbyła się uroczysta akademja ku czci ś. p. Aleksandra Kraushara wybitnego prawnika, historyka, publicysty i uczonego, uczestnika powstania 1863 r.

Na akademję przybyli wybitni przedstawiciele nauki, literatury, sztuki, piśmiennictwa i palestry warszawskiej prasy, przedstawiciele społeczeństwa i liczne grono zaproszonych gości.

Zebranych powitał wice-prezes Towarzystwa prof. Józef Siemieński. Następnie prof. dr. Marceli Handelsman skreślił działalność naukową ś. p. Kraushara dając szczegółowy rys tej wybitnej postaci.

O Krausharze jako prawniku mówił p. Cezary Ponikowski i przypominając zebranym słynny proces o pałac Zamoyskich, w którym jako rzecznik właścicieli występował przeciw rządowi rosyjskiemu Al. Kraushar. O roli Al. Kraushara w życiu przedwojennej Warszawy i zaboru rosyjskiego mówił dr. Kętrzyński, podkreślając wielki wpływ jaki Zmarły wywierał na ówczesne społeczeństwo.

Na zakończenie p. Adam Lewak przedstawił udział Kraushara w powstaniu 1863 roku p. Łopaciński zaś streścił działalność Zmarłego w Towarzystwie Miłośników Historji.

Awantury na wyborach akademickich

Wczoraj, o godz. 11 rano rozpoczęło się walne zebranie Bratniej Pomocy Stud. Uniwersytetu Warszawskiego w szatni uniwersyteckiej. Na przewodniczącego wybrano p. Andrzeja Ruszkowskiego. Po dyskusji nad sprawozdaniem zarządu, udzielono p. Kurcjuszowi na wniosek endeckiej Komisji Rewizyjnej absolutorjum z podziękowaniem.

Około godz. 11-ej wiecz. przystąpiono do wyborów władz. Ustępujący zarząd zgłosił prowokacyjną kandydaturę p. Z. Węglińskiego, znanego ze swych wystąpień w Ameryce. P. Węgliński, będąc w Stanach Zjednoczonych, jako przedstawiciel młodzieży akademickiej, ogłosił w prasie Polonji amerykańskiej wywiad, w którym dyskredytował w oczach zagranicy stosunki polityczne i gospodarcze, panujące w Polsce. Młodzież do ostatniej chwili przypuszczała, że kompromitująca kandydatura p. Węglińskiego nie zostanie wysunięta, to też z chwilą jej zgłoszenia **rozpoczął się niesłychany tumult, wszystkie okna wyleciały z ram, w powietrzu zaczęły latać krzesła i w pewnym momencie rzucono na salę bomby łzawiące.** Wobec popłochu zebranie przerwano. P. Kurcjusz i bojówka obwiepolska rzuciła się na przedstawiciela Legjonu Młodych, p. Olszewskiego, okładając go pięściami i kopiąc. Kilka osób, podejrzanych o rzucenie bomb, ciężko poraniono.

Gdy po godzinnej przerwie rozpoczęto zebranie na nowo, Myśl Mocarstwowa zgłosiła oświadczenie, że wobec panującej atmosfery na sali z zebrania się wycofuje. Pozostali już tylko zorganizowani członkowie O. W. P. obwołali prezesem p. Węglińskiego.

Zaznaczyć należy, że jest to już drugie w bieżącym roku zebranie studenckie, na którem zostały użyte gazy łzawiące. Przed kilkoma tygodniami na zebraniu Bratniej Pomocy Uniwersytetu w Krakowie, opozycja, złożona z młodzieży endeckiej, opuszczając zebranie, rzuciła na salę bomby łzawiące.

Wobec obawy przeniesienia się bójek na ulicę, przed Uniwersytetem czuwał oddział policji..

Podobno w związku z wyborem p. Węglińskiego część młodzieży uniwersyteckiej wycofuje się z Bratniej Pomocy.

* * *

Na zebraniu był kolportowany dodatek nadzwyczajny „Buntu Młodych" dwutygodnika „Myśli Mocarstwowej", w którym poruszona jest sprawa włamania do biurka prezesa Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. W dodatku czytamy m. in.

„Nieznani sprawcy dokonali zuchwałego włamania do biurka prezesa Bratniej Pomocy W. S. H. w Warszawie, Stanisława Mikiciuka, rabując znajdującą się tam gotówkę oraz dokumenty i korespondencję.

Kolega Mikiciuk powiadomił natychmiast o wypadku Jego Magnificencję p. Rektora Sujkowskiego i złożył meldunek o kradzieży w 16-ym komisarjacie p. p. Władze są już na tropie sprawców. Wszystkie poszlaki wskazują na to, iż zuchwałymi rabusiami są pewne jednostki z szeregów Młodzieży Wszechpolskiej. Między innemi stwierdzono, iż jeden z listów prywatnych, który znajdował się między skradzionemi przedmiotami jest w posiadaniu tej organizacji i został przez nią opublikowany w jednej z ulotek agitacyjnych, W związku z powyższem należy się spodziewać w najbliższym czasie ujęcia sprawców"...

Wielka zamieć śnieżna

Wczoraj o godz. 4 po poł. zaczął padać w Warszawie gęsty śnieg, który po krótkim czasie zamienił się w prawdziwą burzę śnieżną. Trwała ona do późnej godziny w nocy. Śnieżyca spowodowała przerwę w komunikacji kolejowej, a w Warszawie w niektórych punktach i w komunikacji tramwajowej.

Wszystkie pociągi dalekobieżne odchodziły i przychodziły ze znacznem opóźnieniem (od 1 — 2 godzin). Pociągi podmiejskie odchodziły również z opóźnieniem a niektóre zostały zupełnie odwołane. Głównym powodem opóźnienia pociągów było zapychanie się śniegiem iglic zwotnicowych, co uniemożliwiło przestawianie zwrotnic.

W samem mieście grube warstwy śniegu pokryły ulice. Chwilami silny wiatr unosił wielkie tumany śnieżne.

Z Wileńszczyzny i Pomorza donoszą również o wielkiej burzy śnieżnej, która spowodowała przerwę w komunikacji kolejowej i autobusowej.

Z Teatrów

Z OPERY. Dziś pod dyrekcją kap. Mazurkiewicza grana będzie piękna opera „Carmen" w zespole doskonałym, który tworzą w rolach głównych pp. dr. Roesler-Stokowska, Zmigrod - Fedyczkowska, Gołębiowski i Maj.

WYSTĘPY D. SMIRNOWA W OPERZE WARSZAWSKIEJ. Jutro, we wtorek, dn. 23 b. m. odbędzie się pierwszy występ gościnny wszechświatowej sławy artysty Dymitra Smirnowa w roli Leńskiego w operze „Eugenjusz Onegin" pod dyrekcją kap. Mazurkiewicza. W przedstawieniu, obok D. Smirnowa, biorą udział pp. Karwowska, Skonieczna, Lenczewska - Sławińska, Olena, Karpacki, Trembicki i inni.

NARODOWY. Dziś i jutro arcydzieło szyllerowskie „Don Carlos" w przekładzie K. Iłłakowiczówny, w reżyserji E. Chaberskiego i w obsadzie: Solskiego, Malickiej, Osterwy, Węgrzyna, Lindorfówny i in.

NOWY. Dziś i jutro dramat W. Sommerset Maughama p. t. „Święty płomień". W rolach naczelnych: M. Duleba, H. Gromnicka, K. Ankwiczówna, W. Biegański, Łuszczewski.

LETNI. Dziś i jutro komedja W. Rapackiego „Wesoły wspólnik" z Miecz. Ćwiklińską, A. Fertnerem i J. Leszczyńskim.

POLSKI. Dziś i jutro sztuka Katajewa „Defraudanci". w reżyserji Aleksandra Zelwerowicza.

MAŁY. Dziś „Szczęście od jutra" z Milą Kamińską, Gryf Olszewską Zelwerowiczem, Boneckim i Pawłowskim.

„ATENEUM". Dziś i jutro „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej z p. Mirą Zimińską w roli głównej.

„BANDA". Dziś znakomita rewja „Banda Naprzód" z H. Ordonówną i Lodą Halamą na czele zespołu.

„WESOŁE OKO". Dziś rewja „Bawmy się w miłość".

„MORSKIE OKO". Dziś i jutro rewja p. t. „Przez dziurkę od klucza". Udział biorą: Halama, Parnel, Stanisław Gruszczyński, Leon Wyrwicz, J. Sokołowska i in.

QUI PRO QUO. Dziś rewja p. t. „Miłe złego początki".

„NOWY ANANAS". Dziś i jutro rewja p. t. „Powszechne rozbrojenie".

CYRK STANIEWSKICH. Dziś wielki program lutowy. Słynny dziś w całej Europie następca Rastellego, fenomenalny artysta, król żonglerów Massimiliano Truzzi, przybył do Warszawy na gościnne występy do Cyrku Staniewskich, gdzie w listopadzie r. ub. zaprezentował się publiczności warszawskiej, doznając entuzjastycznego przyjęcia. Tym razem młody Włoch przyjechał do Warszawy tylko na krótki czas. Fenomenalny artysta wystąpi w zupełnie nowym repertuarze na tle całkowitego programu atrakcyj programu lutowego.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „**Raj ukradziony**".
Atlantic — (Chmielna 33): — „Plan W".
Capitol — „Purpurowa gondola".
Casino (Nowy Świat): — „**Ułani... ułani...**"
Colosseum (Nowy Świat): — „**Na dworze króla Artura**".
Hollywood — „Szyb L. 23".
Filharmonja — „**Aniołowie piekła**".
Majestic — „Książe Bouboule".
Palace (Chmielna 9): — „Ronny".
Pan (Nowy Świat 40): — „**Purpurowa gondola**".
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Ognisko".
Światowid (Marszałkowska 111) — „**Niech żyje wolność**".

Rynek akcyj i walut

Giełdy światowe pozostawały w tygodniu ubiegłym pod wpływem szeregu czynników dodatnich i ujemnych. Do pierwszych można zaliczyć obniżenie stopy dyskontowej przez Bank Angielski i banki emisyjne Szwecji i Norwegji oraz zwyżkę dewizy amerykańskiej, do drugich: przesilenie gabinetowe we Francji i trudności w tworzeniu nowego rządu przez Painlevégo, znaczne zaostrzenie się sytuacji na Dalekim Wschodzie oraz spadek zatrudnienia w amerykańskim przemyśle stalowym.

Na giełdzie nowojorskiej panowała tendencja niejednolita. Po silnej haussie, która rozpoczęła się z chwilą ogłoszenia nowego planu Hoovera i trwała przez kilka dni, nastąpiło ogólne osłabienie. Wpłynęły na to wiadomości o zmniejszeniu się stanu zatrudnienia w przemyśle stalowym i przejściowa, dość znaczna zniżka dolara. Zwyżka waluty amerykańskiej na rynkach europejskich wywołała znowu lekką haussę, która jednak wskutek wzmożonej realizacji zysków przez kulisę ustąpiła miejsca ponownej zniżce. Pożyczki polskie wykazały dalszy przyrost kursów. W dniu 18 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 10 b. m.): 8 proc. Poż. Dillona 57 (55.50), 7 proc. Poż. Stab. 54.87½ (53.37½), 6 proc. Poż. Dolarowa 55.50 (53.50), 7 proc. Poż. m. Warszawy 41.75 (39.75), 7 proc. Poż. Śląska 42 (39.50). Giełda londyńska miała naogół tendencję mocną — co przypisać należy wiadomościom o znacznem zwiększeniu się wpływów skarbowych i poprawie budżetu brytyjskiego, a dalej obniżeniu stopy dyskontowej banków emisyjnych Anglji, Szwecji i Norwegji z 6 na 5½ proc., jakoteż haussie na Wallstreet. Przesilenie gabinetowe we Francji, brak widoków na szybkie uregulowanie zatargu chińskoi-japońskiego, jakoteż przejściowa baissa w N.-Jorku, spowodowały również i w Londynie lekkie osłabienie, naogół jednak tendencję tej giełdy można określić jako mocną. Giełda paryska zareagowała na upadek gabinetu Lavala zniżką, w ciągu następnych jednak dni, pomimo trudności w uformowaniu nowego rządu, kursy miały raczej usposobienie zwyżkowe. Sytuacja na giełdach amsterdamskiej i wiedeńskiej kształtowała się w dużej zależności od Wallstreet i Paryża.

Na giełdzie warszawskiej dało się zauważyć na dwóch zebraniach większe ożywienie, naogół jednak panował nastrój spokojny. Akcjami przemysłowemi obracano po kursach wyższych, natomiast w dziale papierów bankowych spadł Bank Polski wskutek wzmożonej podaży z 100.50 na 98, a przejściowo nawet na 97 zł. Natomiast pożyczki państwowe i listy zastawne cieszyły się znacznym popytem i wykazały dalszą zwyżkę. Notowano (pierwsza cyfra z 13-go, druga z 20 b. m.:) papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 32. — 35.25, 4 proc. Poż. Inwest. 87 — 89.25, 4 proc. Poż. Dol. 45,50 — 48, 5 proc. Poż. Konwers. 40,25—40, 6 proc. Poż. Dol. 59 — 56.75, 7 proc.. Poż. Stabil. 55,90 —55,25, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 41.50 — 41.50, 8 proc. T. K. m. Warszawy 63.25 — 63.75; akcje: Bank Polski 100.50 — 98, Lilpopy 15, Starachowice 5.25. Haberbusch 100.50 — 98, Lilpopy 15, Starachowice 5.25, Haberbusch 50.

W okresie sprawozdawczym wykazały dolary, jakoteż dewiza N.-Jork, w związku z dużemi wahaniami na rynkach światowych — znaczniejsze różnice kursowe. Banknoty dolarowe spadły na giełdzie warszawskiej z 8.89 na 8.87, a potem na 8.86½ i podnosiły się od 17 b. m. stopniowo na 8.87 — 8.87½ — 8.88. Na rynku prywatnym notowano je 8.89¼ — 8.87 — 8.86½ — 8.87¾ — 8.88¼. Czeki N.-Jork obniżyły się z 8.91 na 8.909 — 8.908 i osiągnęły wkońcu znowu kurs 8.91, a kabel po przejściowej obniżce do 8.913, wrócił do poziomu 8.915. Dewizy europejskie naogół bez zmiany. Jedynie Amsterdam podniósł się z 360.60 na 361.10, a Londyn z 30.67 na 30.78. Za ruble złote płacono 4.94 — 4.93, a za czerwońce sowieckie 48 — 42 — 45 — 40 centów amerykańskich.

A. Z. W.

Ze sportu

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI W JEŹDZIE FIGUROWEJ

W Zakopanem rozegrane zostały w sobotę i niedzielę zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej pań, panów i parami, przy udziale rekordowej liczby zawodników zawodniczek. W jeździe pań *mistrzostwo Polski zdobyla Popowicz* (Śl. Tow. Łyżw.) przed Śniadecką (Warsz. Tow. Łyżw.) i kiertówną (WTŁ). *W jeździe panów mistrzostwo utrzymał Iwasiewicz* (Warsz. T. Ł.) przed Staniszewskim (WTŁ), Marmolem (Lwow. T. Ł.), Breslauerem Śl. Tow. Ł.) i Beglerem (Makkabi Kraków). *W jeździe parami* bezapelacyjne i jednomyślne *zwycięstwo odniosła* poraz siódmy z rzędu *para lwowska Bilorówna — Kowalski* (L. T. Ł.); 2) Rudnicka — kpt. Theuer (Lwów T. Ł.); 3) państwo Żmudziński (Śl. T. Ł.); 4) Chachlewska — Pełczyński (W. T. Ł.)

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI W JEŹDZIE SZYBKIEJ

Na torze łyżwiarskim Polonji, na jeziorze Kamionkowskiem w Warszawie odbyły się w sobotę i niedzielę mistrzostwa łyżwiarskie Polski w jeździe szybkiej. Mistrzostwo panów zdobył Kalbarczyk, który wygrał wszystkie biegi z wyjątkiem 1.500 m. W zawodach pań tryumfowała mistrzyni świata Nehringowa. Sensację przyniósł bieg na 1.500 m., w którym pierwsze miejsce zajął Michalak przed Kalbarczykiem. Warto jednak zaznaczyć, że był to drugi start, gdyż w pierwszym zwyciężył Kalbarczyk, ale z powodu przekroczenia przez niego toru bieg został powtórzony.

DZIEŃ IMPREZ NARCIARSKICH A. Z. S-u W ZAKOPANEM

W niedzielę zorganizowany został dzień biegów zjazdowych A. Z. S-u krakowskiego. W zawodach tych wzięło udział 25 zawodników. W biegu międzyklubowym na trasie 2.200 m zwyciężył Władysław Czech (Zakopane — Sokół) w czasie 3.18 min. W biegu o mistrzostwo sekcji narciarskiej krakowskiego A. Z. S. pierwsze miejsce zajął Maurizio. W konkurencji o akademickie mistrzostwo Krakowa, zwyciężył Głodkiewicz (T. T. N.)

Radio

CZWARTEK
25 lutego

11.45 — Przegląd Prasy. **12.15** — Odczyt o nawozach azotowych. **12.35** — XVIII koncert szkolny z Filh. Warsz. **14.45** — Płyty. **15.25** — „Wśród książek". **15.50** — Program dla dzieci. **16.20** — Lekcja francuskiego. **16.40** — Płyty. **17.10** — „Pojęcia piękności i higjeny skóry w przebiegu stuleci" — prof. dr. Walter. **17.35** — Koncert kameralny. Wyk. Warsz. Kwartet Smyczkowy (J. Kamiński, M. Tursch, J. Gornowski, M. Neuteich, A. Kalinowski i L. Urstein (fort.). **18.50** — Rozmaitości. **19.15** — Skrzynka pocztowa rolnicza. **19.30** — Wiadomości sportowe. **19.35** — Płyty. **19.45** — Prasowy Dz. Radjowy. **20.00** — Felj. p. t. „O przemyśle ludowym" red. T. Garczyński. **20.15** — Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i Marjan Rentgen (piosenki). **21.45** — Feljeton p. t. „Rekordy w lotnictwie" — p. R. Walczak. **22.00** — Pieśni w wyk. Janiny Raczyńskiej. Akomp. L. Urstein. **22.30** — Komunikaty. **22.40** — Muzyka taneczna.

Nekrologja

Franciszek Dąbrowski, b. przemysłowiec, właściciel majątku Komorniki, lat 56. Pogrzeb odbędzie się dn. 23 b. m. na Powązkach, po nabożeństwie w kościele św. Zbawiciela.

Janusz Bełżecki, obywatel ziemski na Podolu, lat 65. Pogrzeb odbędzie się dn. 23 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Witold Śląski, ziemianin, lat 61. Zmarł dn. 16 b. m. w Niskieniczach.

Witold Ślepowron-Puchalski, lat 63. Pogrzeb odbędzie się w Otwocku dn. 22 b. m., po nabożeństwie w kościele św. Piotra i Pawła.

Marja z Markowskich Cybulska lat 33. Pogrzeb odbędzie się dn. 23 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 22.2

WALUTY

Dolary 8.88, Holandja 361.10, Szwajcarja 174.15, Londyn 30.72 — 30.70, Nowy Jork 8.91, Paryż 35.15, Praga 25.40 — 26.38, Gdańsk 173.85.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.93½ — 4.93¾.

PAPIERY PROCENTOWE

3% Poż. Prem. Bud. 35.75 — 35, 4% Poż. Inw. 90.50, 8% L. Z. B-ku Roln. 94, 8% L. Z. B-ku G. K. 94, 7% L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7% L. Z. B-ku G. K. 83.25, 6% Obl. m. W-wy 1926 r. zł. VI em. 39, VIII i IX 35.75, 5% Państw. Poż. Konw. 40, 6% Poż. Dol. 56.60 — 57 — 56.50, 7% Poż. Stab. 54.75 — 56.75 — 55.25, 4½% L. Z. zł. 41.50, 8% Miejskie zł. 63.25 — 64.75 — 63.75, 8% L. Z. m. Łodzi 61.50 — 61.25, 8% L. Z. m. Częstochowy 55, 10% L. Z. m. Siedlec 59.25.

AKCJE

Bank Polski 97, Lilpop 15.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

POZNAŃ, 20.2. Żyto 23.00—23.50, pszenica 23.50—24.00, jęczmień przem. a) wagi 64—66 kg. 19.50—20.50, b) wagi 68 kg. 21.00 — 22.00, jęczmień browarowy 23.25—24.25, owies 20.50—20.75, mąka żytnia 65 proc. 35.50—36.50, pszenna 65% 36.50—38.50, otręby żytnie 14.50—15.00, pszenne 13.75—14.75, pszenne grube 14.75—15.75, rzepak 32.00—33.00, gorczyca 32—39, wyka letnia 22—24, peluszka 21—23, groch Victoria 23—26, Folgera 30—33, łubin nieb. 12.0—13.0, żółty 16.00—17.00, seradela 25—28, koniczyna czerwona 150—190, biała 280—400, szwedzka 125—145, żółta odłuszczona 125—145, przelot 260—300, tymoteusz 40—55, rajgras angielski 45—50, słoma luźna 3.10—3.40, prasowana 3.60—4.25, siano luźne 5.60—6.00, nadnoteckie 6.75—7.25, prasowane 8.50—9.00, makuchy lniane 26.50—28.50, rzepakowe 18—19, słonecznikowe 17.90—18.50, Usposobienie spokojne.

KRAKÓW, 20.2. Kukurydza kraj. 23.50—24.50, proso 21—22, groch Victoria 32—36, groch pół-Victoria małop. 29—32, groch zwykły jadalny 27—29, groch polny pastewny 24—26, groch peluszka 31—32, fasola cukr. biała (Jasiek) ręcz. wyb. 58—62, fasola cukr. biała (Jasiek) 50—55, fasola cukr. biała 21—24, fasola Wachtel 32—34, fasola mieszana kolorowa 26—28, bobik pastewny 21—22, wyka ciemna 26—27, wyka jasna 24—26, łubin żółty 19.50—20.50, łubin niebieski 17.50—18.50, makuchy z orzecha ziemnego 50% 34—35, makuchy rzepakowe 20—21, makuchy lniane 24.50—25.50, makuch. słonecz. 46% białka i tłuszczu 20—20.50, makuchy soja śród 46% 30—30.50, 35% słonecz. śrut extrahowany miel. 21—21.50, siano słodkie 12—13, średnie 10—11, kwaśne 8—9, koniczyna pastewna 15—17, słoma długa 7—7.50, słoma mierzwa luzem 6.50—6.75, słoma prasowana 7—7.50, rzepak zimowy z workiem 32—33, rzepik czyszczony słodki 42—44, mak niebieski z workiem 90—95, mak szary z wokiem 85—90, kminek krajowy czyszczony 165—170, kminek holenderski 170—175, koniczyna nasienna czerw. atest. 240—260, koniczyna nasienna bez kanianki 230—250, koniczyna nasienna szwedzka 180—220, seradela czyszczona po 2-mie 31—33, esparseta z workami 68—70, mąka czerwona z workiem 18—19, pęcak chłopski z workiem 30—31 siekanka jęczm. chłopska 31—32, kasza jaglana fabryczna 42—43, kasza jaglana chłopska 31—35, kasza tatarczana cała 42—43, kasza tatarczana łamana 40—41, ryż K 52 70,73, ryż K 53 68,53, ryż K łsmany 32,93, ryż typ. 711 42,73.

NABIAŁ

WARSZAWA, 13.2. Jaja: Tenden. spokojna. Ceny hurtowe w dniu 20 b. m. przeciętnie wynosiły za towar nowe-produkcji 130 zł. za skrzynię 24-kopową. Transporty jaj ze zbiornic jajczarskich przy spółdzielniach mleczarskich zwiększają się i nadal cieszą się powodzeniem u konsumentów, jako towar gwarantowanej świeżości, jakości i wielkości.

Sery: Ceny hurtowe za pojedyńcze sztuki: sery litewskie w zależności od gatunku zł. 2.40—2.60, podaż dostat. tendencja na sery litewskie mocniejsza.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10-ej ciśnienie 745.0, temp —1,4 st. C., wilgotność w proc. 89, stan nieba: pochmurno Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: rankiem mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie; po nocnych przymrozkach dzienna temp. nieco powyżej zera. Umiarkowane lub słabe wiatry północno-wschodnie.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej", Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI